GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 20 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 4 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 13 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 6 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz petitowy jednołamowy 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, sobota 21. września 1918. Nr. 81.

Podlasie dla Ukrainy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Lublin, 20 września.

(m) Nadeszły tu najzupełniej autentyczne wiadomości z Białej na Podlasiu, stolicy obecnych t. zw. etapów niemieckich, oraz siedziby komisarza ukraińskiego, o wznowieniu zabiegów, mających na celu **jak najszybsze wcielenie Podlasia do Ukrainy.** Miedzy innymi przed kilku dniami wyjechała z Białej do Kijowa delegacya żydowska pod przewodnictwem tutejszego dostawcy zarządu ukraińskiego, Nordmanna, aby przedstawić hetmanowi **konieczność natychmiastowego przyłączenia Podlasia i Ziemi Chełmskiej do Ukrainy** i zaprowadzenia tamże administracyi ukraińskiej.

Groźba powszechnego strajku urzędników.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego").

Lwów, 20. września.

Z kół urzędniczych dowiaduje się wasz korespondent, że ostatnio zarządzone podwyższenie dodatku drożyźnianego, które ma wejść w życie z dniem 1 października, wywołało **ogromne rozgoryczenie wśród urzędników.** We Lwowie słychać, że na znak protestu przeciw tej śmiesznej podwyżce nastąpić ma **demonstracyjny strajk urzędników państwowych w całej Austryi w dniu 7 października.**

Rozstrzelanie 8 Polaków w Rosyi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. września.

(a) Departament Stanu otrzymał w dniu 18 bm. następującą depeszę od męża zaufania Rady Regencyjnej w Rosyi, p. Aleksandra **Lednickiego:**

„We wszystkich wypadkach gwałtu nad naszymi obywatelami protestowałem. W szczególności z powodu rozstrzelania braci Lutosławskich. Komisaryat spraw zagranicznych ogłosił dekret, wzbraniający aresztowania obcych poddanych.

Pomimo to aresztowania naszych obywateli odbywają się ciągle jeszcze w całej Rosyi.

W ogólności rozstrzelano 8 Polaków.

Wielu uratowały listy ochronne przedstawicielstwa".

(podpisano) Lednicki.

Przekroczenie linii Hindenburga na północ od St. Quentin.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 19 września:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk nast. tronu baw. ks. Rupprechta i gen.-pułk. Boehna: **Na północny wschód od Bixchooxte oczyściliśmy części rowów, które po walkach z dnia 9 września pozostały były w rękach nieprzyjaciela i wzięliśmy 36 Belgijczyków do niewoli. Ożywiona czynność wywiadowcza między Ypres a La Bassee. Na północ od Armentieres i na południe od kanału La Bassee odparto ataki częściowe nieprzyjaciela. W odcinkach Moeuvres i Havrincourt silna walka artyleryi. W czasie miejscowych ataków wzięliśmy jeńców. Anglicy rozpoczęli na nowo swe ataki przeciw naszym stanowiskom przed linią Zygfryda na odcinku od lasu Havrincourt aż do Sommy. Ataki na północ od Gauzeancourt oraz na tę miejscowość załamały się przed naszemi liniami. Pułki strzelców niemieckich broniły wytrwale Gauzeaucurt. Również między Gauzeaucourt a Havrincourt odparliśmy Anglików, którzy tu atakowali kilkakrotnie dużemi siłami, używając także wozów pancernych. — Epehy i Ronssoy po walkach, które toczyły się ze zmiennem szczęściem, pozostały w ich rękach.**

Wieczorem powtórzył nieprzyjaciel swe ataki na tym całym froncie. Odparto je wszędzie. Między Hargicourt a Pontruel wtargnęli Australczycy do naszych stanowisk. Po zaciętej walce udało się nieprzyjaciela, prącego naprzód przez Hargicourt i Pontruel, zatrzymać na zachód od Bellicourt—Belleuglise *).

Między potokiem Omignon a Sommą zaatakowali Anglicy razem z Francuzami. Wysławszy do walki znaczne siły, próbowali oni przełamać nasze linie w kierunku Saint Quentin i na północ stamtąd. Walki, które trwały aż do wieczora, zakończyły się zupełnem niepowodzeniem nieprzyjaciela. Po zaciętej walce został nieprzyjaciel odrzucony do stanowisk, z których wyszedł. Pułki wschodnio-pruskie i alzacko-lotaryński pułk piechoty nr. 60 szczególnie się odznaczyły.

Na południe od Sommy nie udał się atak częściowy Francuzów. Na froncie atakowym, szerokości 35 kilometrów stwierdziliśmy po wziętych jeńcach obecność 15 francuskich dywizyi.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: **Między Aillette a Aisne walka artyleryi wieczorem wzmogła się znów do znacznej siły. Gwałtowne ataki częściowe, które się szczególnie zwracały przeciw naszym liniom po obu stronach drogi Laffaux—Chavignon, zostały odparte.**

Grupa wojsk gen. Gallwitza: **Na Cotes Lorraines ożywiła się czynność bojowa. W czasie natarcia, wykonanego w kierunku Manheulles, wzięliśmy jeńców.**

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin. (Wolff). Urzędowo dnia 19 b. m. wieczorem donoszą: **Na wczorajszych polach bitwy, między Havrincourt a Sommą, ograniczyli się Anglicy do częściowych gwałtownych ataków,** które wszędzie zostały odparte.

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 19 września:

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

W obszarze Siedmiu Gmin toczy się w dalszym ciągu ożywiona walka ogniowa. Między Brentą a Piave nieprzyjaciel po ciężkich niepowodzeniach dni poprzednich wstrzymał ataki. Wśród wojsk, które w ostatnich walkach popierane znakomicie przez artyleryę, odparły zwycięsko nieustannie atakującego nieprzyjaciela, zasługują na szczególne uznanie węgierskie pułki piechoty Nr. 39 i 105. Koło San Dona odparto ogniem przedsięwziętą w nocy próbę nieprzyjaciela przeprowadzenia się przez rzekę.

Szef sztabu generalnego.

*) Obie miejscowości: Bellicourt i Belleuglise leżą już poza linią Hindenburga, na północ od St. Quentin. — (Przyp. Red.)

Przesilenie w gabinecie węgierskim

Budapeszt, 20. września.

Wiedeński korespondent „Az Ujsak" rozmawiał z ministrem handlu Szterenyim, który przyznał, że **w łonie gabinetu węgierskiego panuje przesilenie.** Ks. Windischgraetz i Szurmay zamierzają **podać się do dymisyi.**

Rozruchy i strajk głodowy w Solnogrodzie

Salzburg. (B. K.). Robotnicy z kraju i stolicy urządzili wczoraj jednodniowy strajk, jako **demonstracyę przeciw stosunkom żywnościowym,** panującym szczególnie w stolicy. W mieście przed południem **stanęły wszystkie fabryki a sklepy były zamknięte.** Strajkujący robotnicy, do których przyłączyło się wielu niedorostków oraz kobiet i dzieci, **pociągnęli przed budynek rządu krajowego.** Do prezydenta kraju. Schmidta Gasteigera, udała się deputacya. Prezydent zapewnił deputacyę, że trudności będą usunięte a aprowizacya, o ile możności, poprawioną. Jest ubolewania godnem, że **rozdrażniony tłum dał się porwać do wykroczeń.** Władze wydały odpowiednie zarządzenia, celem utrzymania porządku i spokoju.

Demokratyzacya mocarstw centralnych jedyną drogą do pokoju.

KRAKÓW, 20. września.

(?) W chwili, gdy piszemy te słowa, nie znany jeszcze treści „lakonicznej odpowiedzi" Wilsona na notę pokojową Austro-Węgier, nie wiemy, jak ostatecznie sprecyzuje swe stanowisko wobec tej noty zbiorowe przedstawicielstwo państw koalicyjnych, wiemy tylko ogólnikowo, iż odpowiedź Wilsona kładzie kres „austryackiej zadaninie pokojowej według życzeń Niemiec", że zatem nota hr. Buriana, na razie przynajmniej, nie osiągnie zamierzonego celu.

W związku z tym faktem na uwagę zasługują głosy prasy austryackiej, starającej się zgłębić przyczyny niepowodzenia noty pokojowej.

„Dopóki nasza polityka — pisze między innemi „Oesterr. Mgnztg." — nie przez nas, lecz ponad naszemi głowami przez jedną kastę będzie uprawiana, będzie ona zawsze miała do czynienia z kastą, znajdującą się na drugim brzegu.

NIE NOTY I NIE MOWY DOPROWADZĄ NAS DO ZETKNIĘCIA SIĘ Z LUDAMI KOALICYI,

lecz tylko czyny, czyny demokratyzujące Niemcy i Austro-Węgry oraz demokratyczne przekształcenie brzeskiego i bukareszteńskiego pokoju".

„Rządy koalicyjne nie chcą pokoju — pisze w minorowym tonie wiedeńska „Arb. Ztg." — Wprawdzie minister angielski, Balfour, mówił o propozycyi austryackiej bardzo spokojnie i rzeczowo, a nawet nie bez sympatyi, ale także i on starał się tylko przedstawić niepokonalność trudności, stojących na drodze porozumieniu. Rozumiemy to. W marcu, na początku gwałtownej ofenzywy niemieckiej na zachodzie,

HINDENBURG OŚWIADCZYŁ, IŻ NIE CHCE ŻADNEGO „MIĘKKIEGO POKOJU",

teraz, podczas olbrzymiej ofenzywy koalicyjnej Lloyd George oświadcza, iż on nie chce zawrzeć **żadnego zgniłego pokoju.** Przed niewielu tygodniami Kuehlmann musiał ustąpić, ponieważ poważył się wyrazić wątpliwość co do tego, czy samą tylko siłą broni pokój mógłby być wymuszony; teraz po niemieckim odwrocie na zachodzie,

W LONDYNIE I PARYŻU DOGMATEM SIĘ STAŁO, IŻ MIECZ MUSI PODYKTOWAĆ POKÓJ.

Rząd, który spodziewa się powalić nieprzyjaciela wkrótce na kolana, nie chce z nim zawrzeć żadnego porozumienia. Tak było niedawno jeszcze tu, i tak rzeczy stoją obecnie po tamtej stronie.

„Ale — dodaje „Arb. Ztg." — po tamtej stronie istnieją nietylko rządy, lecz także ludy — ludy, które wskutek tej wojny strasznie cierpią, które ofiarowują jej dzień po dniu krew synów swoich, które, jak to Balfour dziś oświadczył, żywią namiętną tęsknotę do pokoju. I te ludy mają w krajach demokratycznych daleko większą władzę nad swemi rządami, aniżeli ludy mocarstw centralnych. Dlaczego nie zmuszają te ludy swych rządów do zawarcia pokoju? Czy istotnie jest to prawdopodobne, że żołnierze angielscy jeszcze rok, jeszcze dwa lata pragną walczyć, ażeby tylko Francya otrzymała Alzacyę i Lotaryngię? Albo, że Francuzi całą północną część swego kraju, swoje w przemysł, we wszystkie skarby nowoczesnej cywilizacyi zasobne obszary chcą całkowicie zniszczyć, ażeby tylko Niemcy zapłaciły Belgii odszkodowanie wojenne? Albo że Amerykanie pragną poświęcić kilkaset tysięcy egzystencyi ludzkich, ażeby Anglia mogła zatrzymać kolonie niemieckie? Brednie! Jeżeli ludy koalicyi nie powstają przeciw wojowniczym rządom, jeżeli nie zmuszają swych rządów do tego, aby zasiadły do stołu rokowań, jeżeli tolerują odrzucanie wszelkich propozycyi pokojowych, to czynią one to tylko dlatego, gdyż wierzą, iż

POKÓJ, ODPOWIADAJĄCY ŻYCIOWYM INTERESOM I POCZUCIU PRAWA LUDÓW, NIE DA SIĘ OD NIEMIEC OSIĄGNĄĆ, DOPÓKI NIEMCY NIE ZOSTANĄ POKONANE.

oraz, że wszystkie oświadczenia Niemiec, brzmiące pokojowo i pojednawczo, nie są niczem innem, **jak tylko obłudą i podstępem.** Brak zaufania do zamiarów naszych utrzymuje ludy koalicyi pod flagą ich rządów. Ten brak zaufania musi rozbroić ten, kto pragnie pokoju".

„Ludy koalicyi — wywodzi dalej cytowany dziennik — uważają rządy mocarstw centralnych, a przedewszystkiem Niemcy, za jedyne rządy „zwierzchnicze", istniejące jeszcze w Europie. Rządy te, zdaniem ludów koalicyjnych, wywołały wojnę celowo, pogwałciły neutralność Belgii, a przez zatapianie okrętów handlowych pogwałciły także prawo ludów, okazały w Serbii, Belgii, Rumunii i Armenii, iż każdego słabszego bezwzględnie pod stopy swe rzucą, otwarcie obwieściły i czynami swymi potwierdziły, iż żadne prawo narodów nie jest dla nich święte; trzymają one w Lotaryngii, w Poznaniu w Bośni, na Węgrzech, w Austryi całe ludy pod obcym uciskiem i usiłują teraz w oderwanych od Rosyi obszarach nowe, obce panowanie nad pół tuzinem ludów umocnić — oto jak się oczom ludów koalicyjnych przedstawia jednostronnie w lustrze obraz rządów mocarstw centralnych. Zadaniem jest teraz tych rządów, aby tę nieufność rozproszyć.

Zdemokratyzowanie Niemiec i Austro-Węgier, a przedewszystkiem Niemiec — oto, zdaniem „Arb. Ztg.", jedyny środek do pozyskania ufności u ludów koalicyi, jedyna droga do — pokoju.

Taką opinię wyrażają postępowe organa prasy austryackiej i w tym też kierunku poruszać się zaczynają, jak się zdaje, myśli kierujących polityków mocarstw centralnych. W Niemczech **mówi się już o parlamentaryzacyi rządów...**

Przypuszczać należy, że za słowami pójdą czyny, które jedynie mieć mogą walor w państwach koalicyi.

Polacy narodem spiskowców.

Kraków, 20 września.

(!) Wychodzi w Berlinie dziennik „Die Post" — będący organem hakatystów, — który z pośród innych gazet niemieckich wyróżnia się tem że zamieszcza bardzo często — rzekomo źródłowe artykuły na tematy polskie. Oczywiście rzeczy te ujęte są pod kątem widzenia wszechniemca i nie pozbawione są nigdy takiej lub owakiej wycieczki przeciw Polakom, tem więcej, że referentami rzeczy polskich na łamach „Die Post" są nasi rodzimi Rusini — względnie „Ukraińcy".

Tymi dniami w berlińskiej „Post" ukazał się artykuł, podpisany literami D. A. M. W. Autor obeznany jest ze stosunkami obecnymi, zwłaszcza w okupacyi austryackiej, lub też ze znanych sobie tylko powodów **zamilcza o stosunkach w okupacyi pruskiej.** Między innemi czytamy:

„W czasach rządów rosyjskich posiadały partye i organizacye polityczne swą własną tajną prasę. Składały się na to gazety, czy też ulotne pisemka i broszury, które informowały bądź o położeniu politycznem, bądź nawoływały do czynów. Do tego zaliczyć trzeba ukazujące się i nocą naklejane odezwy. Chociaż niejednokrotnie nie mały tendencyi przeciwrządowej, to jednak ukazywały się nielegalnie, zyskując przez to szersze koła zwolenników (?). **Polacy są od wieku przyzwyczajeni do romantyki i spiskowania. To ukochanie konspiracyjnej metody w życiu politycznem** objawiało się w tajnych drukach. **Polak z Królestwa Polskiego ma wstręt do legalnej prasy (?).** Z chwilą wkroczenia wojsk austryackich i niemieckich nie znikła dążność do tej tajemniczości. Czytelnik nie dowierza legalnej prasie i szuka nielegalnej, do tego stopnia, że **ta ostatnia stanowi niejako tradycyę narodową.**

Prasa ta pojawia się więc i teraz, a nawet wydających pojawiają się i znikają bezpowrotnie. Ogółem ukazuje się tylko w okupacyi austryackiej 27 pism peryodycznych, które zależnie od swego kierunku i założeń noszą tytuły

Listy ze środka Europy.

Genewa, we wrześniu.

Co się robi z tem bogactwem, które urosło w ciągu wojny w takiej Francyi naprzykład?

Oto nowa kwestya hamletowa, na którą różni ekonomiści poszukują skrzętnie odpowiedzi.

I zwykle bez skutku.

Bo wojna i warunki wojenne bogacą mnóstwo ludzi — dobrych pracowników zarówno, jak i niecnych spekulantów.

Oto jeden z przykładów:

Kompania przewozowa sprawiła sobie na rok, dwa lub trzy przed wojną nowy statek za 600 tysięcy franków. Ten statek jest obecnie zaasekurowany obowiązkowo na 4 miliony. Gdy go niemiecka torpeda zatopi, kompania zyskuje na tem moc pieniędzy.

A w ten sposób zginęła już cała trzecia część floty.

Inny przykład:

Drobny przewoźnik bretoński kupił sobie przed wojną łódź towarową za 30.000 franków. W ciągu dwu lat wojny zarobił na niej tyle, co za jej kupno wydał; nabywa więc sobie renty za 2 tysiące franków i poza tem sprzedaje swoją łódź za — sto tysięcy.

W takim kraju, jak Francya, gdzie istnieje podatek od zysków wojennych, który dochodzi aż do 80 proc., powinno się wiedzieć, kto te zyski i jak pochwycił.

Tembardziej, że tylko zarobek pięciu tysięcy franków uchodzi chciwych rąk fiskusa.

— Oto — nie wie o tem właśnie.

Od wybuchu wojny do końca 1917 roku wypuszczono we Francyi za 74 miliardy nowych „wartości ruchomych", więc papierów.

A skarb zebrać zdołał podatków od zysków wojennych tylko 4 miliardy.

Gdzie reszta?

Ekonomiści powiadają na to, że ta reszta została częścią ukryta, częścią rozproszona.

Istnieje cała sztuka chronienia się od podatków. I do perfekcyi ją doprowadzono. Mnóstwo osób zarabia na wojnie nie mając ani fabryk, ani sklepów, ani kantorów, ani płacąc jakichkolwiek patentów.

Oto np. demimondówka, która sprzedaje materye wybuchowe.

Oto np. deputowany, od którego można kupić całe pociągi bydła.

A na wsi?

Położenie ręki na produktach rolnych jest prawie niepodobieństwem i gospodarz wiejski może ukryć przed poborcą podatkowym prawie tyle, ile zechce.

A jeszcze reszta się rozprasza.

Wraz z podniesionymi dochodami normalnie podnosi się i skala wydatków.

Gdy obecnie majster, tak zwany contremaître, zarabia w fabryce amunicyi do 2 tysięcy franków miesięcznie, jego żona czy dama, kupuje sobie w „Louvrze" etolę bobrową, albo nawet parę brylantowych kolczyków na rue de la Paix.

Nie żenują ją wcale spojrzenia ironiczne albo tylko zdumione tych pań, które poznają w niej osobę, do wyższego zbytku nie przywykła.

Jej wzrok odpowiada im hardo:

— Teraz na nas kolej...

Zresztą mnóstwo z tych nowo przez wojnę stworzonych miliardów nie oszczędza się, nie kapitalizuje się wcale.

Ponieważ one nie podniosły produkcyi tych przedmiotów, które są do kupienia na rynku, więc poprostu podniosły tylko ich cenę.

Chleb kosztuje dziś półtora razu więcej, niż przed wojną, a mydło sześć razy więcej.

Oto na co pewna ilość miliardów się rozlazi.

Bank francuski wypuścił za 450 milionów nowych asygnat papierowych.

Są obecnie pięcio i dziesięcio i dwudziesto frankówki papierowe.

Największą liczbę stanowią **pisma socyalistyczne i skrajne.**

Ale i aktywistyczne grupy mają swą podziemną prasę.

Charakterystycznem jest, czytamy, że rządowe organy, wydające „Monitora Polskiego“, posługują się tajnemi pismami, których ilość jest ograniczona zaś treść stanowią **stosunki zagraniczne, wreszcie dokumenty historyczne etc. Osobną i specyalną uwagę poświęca się zachowaniu i postępkom policyi niemieckiej wobec prasy nielegalnej.**

Pisma te są rozchwytywane przeważnie przez studentów i inteligencyę, przyczem kolportowanie odbywa się niedość skrycie.

Tyle pan D. A. M. W.

W całym wywodzie brak jednej jedynej rzeczy, to jest podania przyczyny, z powodu której prasa nielegalna tak za czasów rosyjskich, jak i teraz istnieje...

Minister Stecki nie cieszy się zaufaniem Niemców.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 września.

(a) Jak się dowiaduje nasz korespondent, Radzie Regencyjnej zakomunikowano ze strony władz okupacyjnych, że **minister Stecki, jako minister spraw wewnętrznych, nie cieszy się zaufaniem władz niemieckich.**

---o---

Kandydatura Kucharzewskiego zachwiana?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 września.

(x) W obecnej chwili w przesileniu niema zmian i niema oznak, aby w sytuacyi nastąpił zwrot na korzyść p. Kucharzewskiego. Przeciwnie, jak na teraz, **pozycya jego wydaje się być zachwianą.** Powodem jest brak porozumienia między nim a ks. Januszem Radziwiłłem. W kołach skrajno aktywistycznych głoszą, że w razie dojścia do skutku gabinetu Kucharzewskiego, ministrowie Chodźko i Higersberger opuszczą swe stanowiska.

---o---

Rekonstrukcya Rady Stanu?

Jak donosi warsz. „Gazeta Poranna“, krążą wersye o zamierzonej przez czynniki miarodajne **rekonstrukcyi Rady Stanu na wypadek, kiedy nadejdzie moment powzięcia przez nią opinii w sprawie zawarcia układów.**

---o---

Podróż agitacyjna gen. Beselera.

Koloniści niemieccy nie chcą przyjąć poddaństwa Rzeszy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 września.

(a) W powiecie garnolińskim przebywa kilka tysięcy kolonistów niemieckich, mówiących do tej pory niemal wyłącznie po niemiecku.

Rząd okupacyjny rozpoczął wśród nich żywą agitacyę narodowo-uświadamiającą, — założył szkołę, towarzystwa, czytelnie, a nawet sam generał-gubernator Beseler odbył w tamte strony **podróż agitacyjną.** Usiłowania władz okupacyjnych skierowane były w tym kierunku, **aby nakłonić kolonistów do przyjęcia poddaństwa Rzeszy niemieckiej.**

Usiłowania te jednakże pozostały bez skutku. Koloniści dali stanowczą odpowiedź, że **czują się obywatelami polskimi.**

Głównym powodem odmownego stanowiska Niemców była **obawa przed służbą w wojsku niemieckiem.**

„Kuryer warszawski“ sprzedany.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 września.

(a) Bawiący tu znany milioner i przemysłowiec z Ukrainy, p. Jaroszyński, nabył „Kuryera Warszawskiego“ od pani Lewentalowej i spólników, **za cenę 3 milionów marek.**

Opinia publiczna Warszawy zapuszcza się w dociekaniu, czy poza tą transakcyą nie kryją się **jakieś cele polityczne.**

Kwestya mieszkaniowa w Krakowie.

Kraków, 20 września.

(x) **Dziś odbędzie się w Krakowie narada w sprawie zasadniczej dla tutejszej ludności,** mianowicie w sprawie braku mieszkań. Jest zupełnie naturalnem, że kwestya ta jest bardzo skomplikowana i trudna do rozwiązania, mimo to jednak jest ona w Krakowie tak palącą, że zarząd miasta musi tę kwestyę jakoś rozwiązać. Dlatego od dzisiejszych narad wymagać trzeba rzeczywistego wynalezienia środków zaradczych i w tym kierunku nasuwa się tu kilka uwag.

Jak wiadomo, jako jedną z przyczyn braku mieszkań wymieniają także między innemi **wielkie rozmnożenie się w Krakowie różnorodnych urzędów, central, ekspozytur i t. d.** Przez ich powstanie liczne mieszkania poszły na biura, magazyny i t. p. Otóż nasuwa się pytanie, czy nie możnaby różnych magazynów, składów, a także pewnych biur wyewakuować z miasta i pomieścić w barakach albo ad hoc postawionych pawilonach?

I drugie pytanie: **czy na ten cel nie dałoby się wyzyskać np. placu powystawowego,** dosyć rozległego, a niezbyt odległego, albo także ewentualnie i **innych placów miejskich?**

Równocześnie też należałoby zastanowić się i nad tem, czy **nie dałoby się skłonić wojskowości do przeniesienia swoich biur i magazynów z lokali prywatnych do baraków czy koszar,** niezależnie zresztą od potrzeby wdrożenia akcyi o zwrot zarekwirowanych przez wojsko gmachów, zwłaszcza szkolnych.

Tych parę spostrzeżeń może się przyda przy rozpatrywaniu problemu.

„Matki chrzestne“ oficerów francuskich.

GENEWA, we wrześniu.

Francuscy oficerowie, chcąc przerwać **jednostajność życia w okopach, wymyślili sobie instytucyę** „matek chrzestnych“. **Przez dzienniki szukają młodych kobiet, któreby były skłonne nawiązać z nimi korespondencyę.** Korespondencya ta ma być tak prowadzona, **by robiła złudzenie zażyłego współżycia z wybraną,** której nigdy w życiu nie widzieli i prawdopodobnie nigdy jej nie zobaczą.

Poszukiwania te pisane są z **właściwą Francuzom galanteryą,** o której nawet **w czasie wojny nie zapominają.** Oto próbka: „**Młoda, przystojna Paryżanko,** jeśli możliwe, uczennico konserwatoryum, czy nie chciałabyś być **matką chrzestną dużego chłopca, który od wielu miesięcy** pędzi nędzne życie w zimnie i smutku?

Listy należy nadsyłać pod adresem: Hrabia Jaques de Narisset“.

Podatek od braku dzieci.

BERLIN, 20. września.

(rsk) Syndyk miejski z Lichtenbergu, dr. Maretzky, na łamach „Deutsche Stimmen“ omawiając **spadek urodzin** w Niemczech i sposoby zwalczania tego objawu, jako najlepszy środek zaradczy proponuje **nałożenie podatku na bezdzietnych i kawalerów,** stosownie do wysokości ich dochodów, stosunków społecznych i wie-

---

I ludzie je chowają w **pończosze, jak dawniej złoto,** na czarną godzinę.

Tymczasem **Hiszpania nurza się w złocie.** Bank madrycki schował w jednym tylko 1917 roku za 750 **milionów tego cennego kruszczu.** I obecnie **wszystko w tym kraju kupuje się tylko za złoto.**

A nawet **Hiszpanie dopłacają premium za** wymianę złota na papiery obce takie, za które by mogliby coś kupić. Więc głównie za amerykańskie zboże i cukier.

Jak widzimy, czasy Rewolucyi Francuskiej pod tym względem się powtarzają. **Papier się** [illegible] jakoś.

* * *

Akademia francuska wybrała całą gromadę nowych nieśmiertelnych:

Więc jednego polityka, Barthou.

Jednego dyplomatę, Cambona.

Jednego biskupa, **Baudrillarta.**

Jednego dramaturga, Curela.

I jednego powieściopisarza, Boylesva.

Nie za wiele wam te nazwiska powiedzą. Barthou jest typowym politykiem zawodowym francuskim, który był z tuzin razy ministrem, jak tylu innych. Aby się śród pisarzów dostać, **musiał jednak coś napisać. Dał więc studyum o pani Julii Hugo, w której kochał się największy krytyk, Sainte Beuve, i z którą się ożenił najgłośniejszy poeta. Rzecz ta, oparta na nowych dokumentach, świadczy o dużej wrażliwości pani Hugo i jej licznych przygodach,** głównie przedślubnych.

Cambon był **ambasadorem francuskim w Berlinie. Baudrillart rektorem uniwersytetu katolickiego.** Curel **napisał kilka sztuk ogromnie** sztucznych i ciemnych, z których żadna powodzenia nie zyskała. Boylesve jest płytki i nudny.

Tem żywsze **ukazały się tym razem** protesty.

Między innemi **Narodowa Liga Francuska zażądała** w otwartym piśmie, nie pozbawionym sensu, aby Akademia Francuska spostrzegła, że we Francyi, są bardzo dzielni ludzie w przemyśle, handlu i rolnictwie, którzy stanowiliby nader pożądany element dla odświeżania tej instytucyi, i że to dobrze by uczyniło, gdyby okazała nieco wdzięczności mężom, będących honorem inteligencyi francuskiej.

Akademia nie powinna się upierać w wyborze ludzi pióra wyłącznie — „inutiles ou inconus au pays“.

Ciekawą jest rzeczą, do której z dwu tych **kategoryi, zaliczy siebie szczęśliwy Boylesve:** do nieznanych czy też nieużytecznych?

* * *

Wszędzie można **znaleźć dziś kłótliwy i nieznośny gatunek ultra-patryotów.**

Nie brakuje ich we Francyi.

Ci ogłosili **nienawiść literze K.** Bo — powiadają — jest to niemiecka litera.

Francuskiemi są C. i Q.

Mieli się wdać w to filologowie-erudyci, którzy pouczają naród, że litera K. została wynaleziona przez Fenicyan, genialnych na równi z innymi i, że sobie ją przyswoili Grecy, którzy używali jej wszędzie tam, gdzie Rzymianie stawiali C, choćby ono wymawiało się jak K, albo jak C.

Pisali więc Kaisar nie Cezar, a nawet Kikeron zamiast Ciceron.

Królowie francuscy imienia Karol używali chętnie K., jako monogramu, zapewne idąc za przykładem króla franków, Karola Wielkiego.

I ta dziś w wątpliwość podawana litera prędzej się w północnej Francyi rozpowszechniła, aniżeli w Niemczech.

Wprawdzie dwa często używane dziś francuskie słowa: „Kepi“ i „Kirsch“ są niemieckiego pochodzenia, ale ile nazwisk bretońskich zaczyna się od K!

Ale są ultra-patryoci...

J.

ku. Podatek, opłacany przez bezdzietnych, powinien wynosić 100—3000 mk. Również przy regulowaniu pensyi urzędniczych należy kierować się względami na ilość dzieci, przyczem dla obarczonych liczną rodziną należałoby podnieść pobory aż do podwójnej wysokości.

Kiedy bezdzietność stanie się droższą od posiadania dzieci, będzie to najlepszym sposobem przeciwdziałania obniżaniu się urodzin.

Balfour o „opancerzonej pięści" pruskiej.

KRAKÓW, 20 września.

(?) Z mowy ang. min. spraw zagr.. Balfoura, znanej już czytelnikom naszym ze streszczenia, warto przytoczyć charakterystyczny wyjątek o „opancerzonej pięści" pruskiej, czczonej z takim entuzyazmem przez prasę wszechniemiecką, a budzącej wstręt, odrazę i podrywającej wszelkie do Niemiec zaufanie w krajach koalicyi.



BALFOUR,
angielski minister spraw zagranicznych.

Balfour mówił: „Gdy Niemiec usiłuje przystroić się w barwy Wilsona lub odegrać jakąś rolę, w której przypuszcza, że będzie się Wilsonowi podobał, okazuje się wówczas bardzo niezgrabnym, ponieważ jest nieszczerym. Jakkolwiekby się on ubrał, zawsze wybija się na wierzch pięść opancerzona i zapewne mają racyę ci. którzy sądzą, że rokowania nigdy nie będą skuteczne, aż ci. którzy za politykę niemiecką są odpowiedzialni, zrozumieją, iż samo tylko zręczne zastosowanie słów Wilsona przez ich politykę, w tej samej chwili, gdy wszędzie wbrew pouczeniom Wilsona postępują, najprost szego nawet obywatela w krajach koalicyi nie będzie w stanie w błąd wprowadzić".

Zajęcie głównej kwatery bolszewickiej.

NIEPRZERWANY ŁAŃCUCH WOJSK JAPOŃSKO-POLSKO-FRANCUSKO-AMERYKAŃSKO-ANGIELSKO-WŁOSKICH.

Berlin, 18 września.

Według wiadomości, otrzymanych z frontu syberyjskiego, posuwają się Czecho-Słowacy od jeziora Bajkalskiego w kierunku wschodnim i zajęli Wierchnyj Udińsk, siedzibę głównej kwatery bolszewickiej. Wiadomość, jakoby Czita była przez nich zajęta, nie potwierdza się; dotychczas wiadomo tylko, że była przez nich zagrożona.

Czecho-Słowacy posuwają się w trzech kierunkach. Główny oddział posuwa się wzdłuż torów kolejowych, drugi kroczy od strony Sechgińska, poprzez pasma górskie — trzeci wreszcie nadciąga od strony pogranicza mongolskiego i zajął już Kiachtę.

Połączenie telegraficzne między Władywostokiem a Wołogdą doprowadzono do porządku. Zacząwszy od Penzy wzdłuż Wołgi i syberyjskiej linii kolejowej, ciągnie się obecnie nieprzerwany łańcuch wojsk czesko-słowacko-japońsko-polsko-francusko-amerykańsko-angielsko-włoskich.

2.000 milionów kontrybucyi na Belgię.

Wiedeń, 20 września.

(H) Wedle zestawienia dziennika „Echo Belge", wycisnęły Niemcy z Belgii dotychczas 2000 milionów franków, jako kontrybucyę wojenną.

Miasto opanowane przez bandytów.

Od naszego korespondenta.

Rzeszów, 20 września.

(d) Nie za górami i nie za morzami, ale tu w Galicyi, znajduje się to miasto, którem rządzą bandyci — to Rzeszów. W listach porzednich opisywałem już dokonywane przez nich orgie, terror, jakim zawładnęli miastem i

STRACH, GNĘBIĄCY MIESZKAŃCÓW

miasta i powiatu. Dla lepszej ilustracyi stosunków rzeszowskich dodać należy, że niedawno bandyci obrabowali doszczętnie składnicę kółka rolniczego przy ulicy Trzeciego Maja, wynosząc towaru za 70.000 K; kupcowi Rosenwasserowi zabrano 15.000 K gotówką, z mieszkania Altea Szeripa 10.000 K, ze sklepu Bergera przy ul. Gałęzowskich skradli towar za 30.000 K, u kupca Korpa wyrwali w nocy drzwi żelazne i zabrali rzeczy za 30.000 K, a drobniejszych napadów i rabunków można by notować setki.

Przytoczone wypadki zdarzyły się w ostatnich dniach.

Na dworcu kolejowym

DZIENNIE WYDARZA SIĘ 10 DO 15 RABUNKÓW,

a każdy przynosi szkody kilkanaście tysięcy koron. W dniu 15 b. m. w samej tylko bieliźnie i garderobie zgłoszono kradzieży na 63.000 K. W poniedziałek 16 bm. szedł transport butów wojskowych. Już pod Strażowem złodzieje wdarli się do wagonu i skradli 100 par butów, zaś w Rzeszowie, gdy żołnierz wiozący te buty pobiegł zgłosić w komendzie stacyi kradzież, zabrano jeszcze 200 par butów.

Głośny herszt bandytów Bielatowicz długi czas był postrachem wszystkich a nie można było go zaaresztować. Gdy go schwytano na dworcu w Rzeszowie jego wspólnik

PODERZNĄŁ NOŻEM GARDŁO ŻOŁNIERZOWI,

który trzymał przywódcę. Bielatowicz zbiegł. W jakiś czas później Bielatowicza raniono, zaaresztowano i trzymano w szpitalu wojskowym. Po kilku dniach przyszło kilku sanitaryuszy z lekarzem i wynieśli rannego. Byli to przebrani bandyci.

Widać z tego, jak wielka między nimi panuje solidarność.

Posterunki wojskowe przy pociągach, stojących na stacyi nie pomagają. Bandyci i na to mają sposoby. W tych dniach około 5 nad ranem do landszturmisty, nie bardzo obznajomionego z przepisami służby,

PODSZEDŁ PAN „ZUGSFUEHRER" Z 8 LUDŹMI,

zwolnił go z posterunku, stawiając inny, a jemu kazał iść do kasarni. I znowu byli to przebrani bandyci, którzy obrabowali sobie zupełnie spokojnie wagon i znikli.

NA DOBIE.

Z BOLSZEWICKIEJ ROSYI.

Krucho coś z władcami Rosyi,
mają, jak pod wpływem czarów,
miast jednego, zabitego,
aż dwudziestu żywych carów.

W każdem mieście jest Mikołaj,
przy nim liczni zwolennicy,
samozwańczy car, *— **lecz znaczy,***
że się chwieją bolszewicy.

Milion rubli dają dzisiaj,
za jednego z carów głowę:
niezadługo, za Lenina
czy kto zechce dać połowę?

Jeszcze dni niewiele przejdzie,
strach trybunom zbieli lice,
bo gdzie spojrzą, tam zobaczą
wystawioną szubienicę.

Władza — słowo to magiczne,
wielu ludzi do niej pnie się,
nie chcąc wiedzieć w zaślepieniu,
co im władza ta przyniesie.

Każde „tak", ma swoje „ale",
i jest prawdą oczywistą,
że choć państwem miło rządzić,
łatwiej być jest kantorzystą.

Jah.

Zygzaki.

Jesienny kapelusz.

(jg) Marzenie wszystkich kobiet bez względu na wiek, stan, zatrudnienie lub kolor włosów. Jest zmorą mężów i ojców, mających córki na wydaniu. W ilu wypadkach stał się przyczyną rozwodu, tego nie potrafi obliczyć najstarsza modniarka w Krakowie. On to sprawił, że tylu pisarzy w młodości wielbiących złotą polską jesień, po ślubie stało się na jej punkcie zdecydowanymi mizantropami.

Kiedy należy sprawić kapelusz jesienny? Zdaniem żony zawsze jest już „najwyższy czas", przyczem obie strony powołują się na kalendarz: żona twierdząc, że jesień prawdziwa zaczyna się o wiele wcześniej niż w kalendarzu, mąż, że o wiele później.

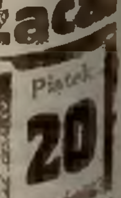
Ile kapelusz może kosztować? Bardzo mało. Kosztuje potem tylko ubranie go i — rajer. Im większy mąż jest „frajer", tem większy żona ma rajer. Rajer kupuje każda kobieta ogromnie okazyjny, przyczem wtłacza mężowi w ucho nazwiska wszystkich przyjaciółek, które za „taki sam, tylko gorzej osadzony", zapłaciły o 20 i 30 K więcej.

Wróciwszy do domu, kobieta staje w nowym kapeluszu przed lustrem i kokietuje się zapamiętale. Wynik jest jak najgorszy. Przez pośpiech męża kupiła ten właśnie, który jej się nie podobał. Mimo to zjada obiad w kapeluszu na głowie, poczem spiesznie powraca przed lustro.

— O jak to siedzi na głowie! — wykrzykuje z pasyą, starając się nadać kapeluszowi fason taki, jaki widziała u przyjaciółki, poczem ciska go pod łóżko, a sama zaczyna gorzko płakać. Na drugi dzień kapelusz jest już „stare pudło" i kobieta wolałaby w chusteczce na głowie chodzić, niż w tem „czupiradle".

Od tej chwili kobieta już nienawidzi jesieni i poczyna marzyć o modach wiosennych.

Chwila bieżąca.



Kalendarzyk.

Św. Eustachego
Wschód słońca 5·2?
Zachód słońca 5·44
Długość dnia 12·21

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Głuszec".

TEATR POWSZECHNY.
Piątek: „Wieszczka karnawału".

—o—

Ogólnokrajowa kwesta tygodniowa Opieki Legionowej.

(d) Ponieważ Tydzień Opieki Legionowej prowadza nowopowstałe Towarzystwo Opieki Legionowej, oparte o przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych — zawiązywanie zw…

scowych Komitetów Tygodnia postępuje raźno. Zwłaszcza miasta i miasteczka wschodniej części kraju, które z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej w roku ubiegłym nie brały udziału w kweście — zgłaszają się chętnie do współpracy.

Dotychczas utworzono 54 Komitetów Tygodnia w następujących miejscowościach: Bochnia Bolechów, Baligród, Bursztyn, Bukowsko, Brzostek, Chodorów, Chyrów, Dąbrowa, Dobczyce, Grybów, Jaworzno, Kamionka Strumiłowa, Kęty, Kulików, Kuty, Kołaszyce, Krzeszowice, Lisko, Medenice, Milówka, Mościska, Mosty Wielkie, Myślenice, Niepołomice, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Przeworsk, Ropczyce, Rożniatów, Rudki, Rudnik, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Sieniawa, Siersza Wodna, Stary Sambor, Stebnik, Sucha, Tarnów, Tłumacz, Ulanów, Wadowice, Zagórz, Zawoja, Złoczów, Żółkiew, Żołynia, Żurawno.

W Oświęcimiu i Dąbrowie kwesta już się odbyła. W innych miastach odbędzie się w przeciągu września.

Główny Komitet Tygodnia (Kraków, Gołębia 20) prosi osoby z tych miejscowości, w których nie zorganizowano jeszcze Komitetu Tyg. o podanie swych adresów, celem przesłania im instrukcyi oraz druków dotyczących urządzenia kwesty Tygodnia Opieki Legionowej.

Polacy z Francyi na front włoski.

Z Genewy donoszą: P. Roman Dmowski miał już wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdzie przygotowywano wielki wiec, podjęty jako punkt wyjścia dla szerokiej akcyi. Będzie ona stała w związku z kwestyą rozwinięcia armii polskiej. **Armia ta w ostatnich czasach** znajduje się podobno **w pewnym zastoju.** Liczyć się należy **z możliwością** odnowienia dawnych, wówczas jeszcze zupełnie nie realnych **koncepcyi generała Archinarda, który chciał widzieć w pułkach polskich awangardę sił ententy, zdobywającej terytorya Wszechrosyi.** Niezależnie od tego projektu, by polskie ręce murowały nową potęgę Rosyi, wyłonił się projekt drugi, praktycznie łatwiejszy do zrealizowania, a żywcem przecinający niei polityczne Królestwa i Galicyi. Oto wysunięto podobno myśl, celem zamanifestowania „właściwych dążeń narodu“, oddzielenia części armii polskiej i **pchnięcia jej na front włoski.**

Ramię w ramię w mięszanych oddziałach.

(ch) Generał-pułk. bar. v. Ardenne, omawiając w „Berl. Tgblt.“ bitwę koło St. Mihiel, wspomina również o wybitnym udziale w walkach wojsk austryackich, które osłaniały odwrót niemiecki koło Thiaucourt. Wojska austryackie po raz pierwszy występują w walkach na froncie francuskim, walcząc ramię przy ramieniu z wojskami niemieckiemi **w mieszanych oddziałach.** Przedtem na zachodzie brały udział w walkach tylko austryackie oddziały automobilowe i ciężka artylerya.

Francya przygotowuje już administracyę alzacko-lotaryńską.

(ch) Jak donosi B. Reutera, osobne rozporządzenie rządu francuskiego ustanawia **urzędy alzacko-lotaryńskie,** któremi będzie kierował pod sekretarz stanu przy prezydyum gabinetu. Urzędy te przygotują projekt administracyi odzyskanych terytoryów, wracających do związku z krajem macierzystym.

Radcą spraw alzacko-lotaryńskich zamianowano **Juliusza Cambona;** będzie on przydzielony sekretarzowi stanu, którego dotychczas jeszcze nie wyznaczono.

Jules Cambon był przed wybuchem wojny ambasadorem francuskim w Berlinie, potem w gabinecie Brianda sprawował obowiązki kierownika departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych. Po utworzeniu gabinetu Clemenceau'a, Cambon opuścił swe stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowa taktyka ataków angielskich.

(ch) Wojska angielskie w ostatnich walkach posługują się **nową taktyką.** — Jak wynika ze sprawozdania korespondenta wojennego „Frkfr. Ztg.“ — polega **ona na tem, iż do ataku rzuca** się osobne dywizye szturmowe, **posiłkowane przez tanki.** W pozycyach zaś pozostają załogi na swych stanowiskach. Po dwóch dniach walki dywizye szturmowe zastępuje się nowemi. Wycofane oddziały po wypoczynku i uzupełnieniu nadwątlonych szeregów po jakimś czasie znów biorą udział w atakach.

Zamordowanie 9 osób.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 września.

(a) W pierwszych dniach września zakomunikowano mieszkańcom Mohylewszczyzny i Mińszczyzny, że na mocy dodatkowego traktatu pokojowego z Rosyą, **Niemcy ustępują z części okupowanego przez nich terytoryum Białej Rusi.**

Skoro tylko wiadomość o ustępowaniu Niemców przedostała się do chłopów, **natychmiast rozpoczęły się mordy i grabieże.**

Chłopi powiatu borysowskiego (gub. mińska) oraz sieńskiego (gub. mohylowska) napadli na majątki Lisiczyn i Chomiczyn, należące do pp. Brodowskich i Chomińskich, **rozgrabili doszczętnie wszystko,** budynki spalili, zaś właścicieli w Lisiczynie (na pograniczu powiatów borysowskiego i sieńskiego w odległości 30 wiorst od miasteczka Krupki) i bawiących u nich gości **w liczbie 9 osób zamordowali w ohydny sposób, znęcając się przedewszystkiem nad kobietami, następnie pościnali wszystkim głowy, trupy usadowili wokoło stołu, kładąc przed każdym na talerzu jego głowę.** Zabitych nie pozwolono pochować.

Na skutek tych zajść oraz szeregu identycznych wypadków, w Mińsku Litewskim powstał z ramienia „Rady Polskiej Ziemi Mińskiej“, samorządu m. Mińska i innych społecznych organizacyi, komitet dla obmyślenia środków ratunku.

Wymiana duchownych między Anglią i Ameryką.

(ll) Pisma angielskie donoszą, że przed niedawnym czasem zorganizowana wymiana duchownych anglo-amerykańskich już się rozpoczęła. **Amerykańscy duchowni udadzą się do Anglii, angielscy do Ameryki.** Celem tej wymiany jest wykazanie, że **polityczna jedność Anglii i Ameryki polega na zupełnej harmonii religijnych zasad obu krajów.**

Podarunek Anglii dla Chili.

(ll) Jako rekompensatę za odstąpienie przez rząd Chili dwu dreadnougtów Anglii otrzymała republika Chili od Anglii **36 aparatów lotniczych i 14 łodzi podwodnych.** Zarządzenie to przyjęto w Chili z wielkiem zadowoleniem, ponieważ Anglia nie była do tej rekompensaty zobowiązaną.

Nowe pisma ukraińskie nakładem niemieckich firm.

(ll) Nakładem jednej z wielkich firm wydawniczych w Berlinie wychodzi ilustrowane ukraińskie pismo „Oko“ w 100 tysiącach egzemplarzy w rosyjskim i ukraińskim języku. Ta sama firma wydaje począwszy od 1 września jeszcze jedno pismo ilustrowane rosyjsko-niemieckie handlowe, „Swjet“.

—o—

(x) **WYJAZD KS. JANUSZA RADZIWIŁŁA DO LWOWA.** Jak się dowiadujemy, ks. Janusz Radziwiłł wyjechał we środę z Warszawy do Lwowa na kilka dni. Wyjazd jest prywatnej natury.

(d) **MIEJSKA RADA GOSPODARCZA.** Pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza odbyło się wczoraj posiedzenie m. Rady gospodarczej i komisyi aprowizacyjnej.

Wiceprezydent Sare mówił o kwestyi opałowej, ilustrując ciężkie położenie gminy wobec zbliżającej się zimy. Prezydyum miasta poczyniło starania o powiększenie kontyngentu węgla dla Krakowa i są widoki na polepszenie. Powiększenie przydziału węgla zagranicznego już nastąpiło.

Po dyskusyi w tej sprawie, prezydent Federowicz mówił o zaopatrzeniu miasta w mąkę i jarzyny. Są widoki na zdobycie większej ilości ziemniaków.

Następnie st. radca magistratu Zawadzki mówił o zaopatrzeniu miasta w mięso i o rozwoju jatek miejskich. W zakończeniu obrad postanowiono zredukować ceny mięsa w jatkach m. i otworzyć kilka nowych jatek.

(d) **ODROCZENIE OTWARCIA AKADEMII GÓRNICZEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Delegacyi górników i hutników polskich, odbytem w dniu 15 bm. w Krakowie, prezes pos. Zarański, zdając sprawę z obecnego stanu akcyi, zmierzającej do powstania Akademii Górniczej w Krakowie, objaśnił, że wstawienie kwoty 153 tys. kor. w budżet państwowy na rok 1918-19 nastąpiło tylko z tego powodu, aby w budżecie państwowym kredyty potrzebne do powołania do życia tego zakładu ustawowo na przyszłość zabezpieczyć, z powodu jednak przeszkód wywołanych wojną i braku odpowiedniego umieszczenia dla Akademii, jak też i niedokończenia prac organizacyjnych, otwarcie Akademii musi uledz jeszcze dalszej zwłoce.

(d) **ODSZKODOWANIE OBYWATELI AUSTRYACKICH.** Ministerstwo spraw zewnętrznych zarządziło w porozumieniu z c. k. ministerstwem spraw wewnętrznych, że obywatele austryaccy, którzy ponieśli **wskutek wypadków wojennych szkody przez zniszczenie ich majątku,** znajdującego się w krajach nieprzyjacielskich, mają szkody te zgłaszać u władz politycznych. Magistrat, jako władza polityczna I. instancyi, podając to do wiadomości, zaznacza, że wszyscy interesowani mogą się zgłaszać w tej sprawie, celem bliższego poinformowania się, do końca września b. r. w Wydziale V c. magistratu, oficyny, II. piętro, drzwi Nr. 11, w godzinach popołudniowych od 5 do 7 wieczorem.

(x) **DEPUTACYA KRAWCÓW,** licząca przeszło 30 osób, prowadzona przez pp. Górkę i Morawskiego, była we środę w południe w prezydyum miasta oraz w dziale przemysłowym magistratu i przedstawiła swe życzenia co do przydziału surowca, nafty i węgla.

(d) **KAŻDY POWÓD DOBRY.** Przed kilku tygodniami w niektórych pismach ukazała się notatka, że prawdopodobnie cukier podrożeje. Wystarczyło to natychmiast paskarzom krakowskim do natychmiastowego podniesienia ceny cukru z 16 kor. do 18 za 1 kg. i taniej sprzedawać go nie chcą, tłumacząc nabywcom, że przecież w pismach było o podrożeniu cukru.

(d) **SPRYTNY HANDLARZ.** Fischel Perlgericht ze Słomnik w Królestwie Polskiem, sprzedawał na Kaźmierzu wilgotną i stęchłą mąkę grysikową, zawierającą nawet kamienie, po 19 koron za 1 kg. Na żądanie kilku nabywców P. aresztowano.

(d) **WYWÓZ DO KRÓLESTWA POLSKIEGO.** Na jednej z rogatek krakowskich aresztowano włościanina z Działoszyc, Jana Koneckiego, który usiłował wywieść 16 pak świec i 5 pak cukru. Jak twierdzi, artykuły te dał mu do przewiezienia jakiś nieznajomy izraelita. Towar skonfiskowano.

(d) **16-LETNI WŁAMYWACZ,** to typ obecnie bardzo powszechny. Wczoraj aresztowano Edwarda Danko, który włamał się do Stow. niewiast katolickich przy ul. Karmelickiej: porozbijał szafy i biurka, lecz nie zdążył wynieść się z łupem, gdy weszło kilka osób i przytrzymało go.

(d) **ZA KRADZIEŻ GARDEROBY** u p. Eugeni Weber przy ul. Zwierzynieckiej 8, aresztowano 22 letnią służącą, Anastazyę Cieślik.

(d) **WALKA ZE ZŁODZIEJAMI.** Wczoraj o godz. 4'30 nad ranem plutonowy policyi, Szczerbiński zauważył koło kościoła św. Floryana jakichś żołnierzy, niosących ciężkie plecaki. Ponieważ wydał mu się podejrzanymi, zatrzymał ich i żądał legitymacyi, czego uskutecznić nie chcieli, a gdy dostrzegli zbliżających się innych policyantów, rzucili na ziemię plecaki i poczęli uciekać, przyczem jeden z nich strzelił trzy razy do Szczerbińskiego z rewolweru, lecz chybił. Szczerbiński odpowiedział również strzałami, lecz nie trafił także. Żołnierze zbiegli.

W plecakach znaleziono: w jednym 4 pary butów wojskowych, a w drugim sztukę materyi.

(d) **KOMU UKRADŁ?** Na dworcu tutejszym aresztowano Marcina Marka, który ukradł 2 worki pszenicy. Zachodzi teraz kwestya, komu ukradł owe zboże? Zdaje się, że było ono przeznaczone na pasek.

(d) NIEBEZPIECZNY DEZERTER. W Podgórzu aresztowała policya zbiega wojskowego, Wilhelma Zdebskiego, używającego legitymacyi wojskowych na nazwisko Wilhelma Górskiego; był on aresztowany raz za dezercyę, lecz w drodze zbiegł, przyczem pobił i poranił żołnierza 93 pułku piechoty, który go odprowadzał do aresztów garnizonowych.

(d) KRADZIEŻ W ZWIĄZKU GOSPODARCZYM. Do lokalu oddziału odzieżowego Związku gospodarczego wiamali się onegdaj złoczyńcy i skradli różne materyały wartości 50.000 K. Policya wpadła natychmiast na trop przestępców i niektórych z nich aresztowała. Śledztwo jest jeszcze w toku i przewidziane są dalsze aresztowania.

——o——

Ś. † p.

ANTONI Zaremba ze Skrzynna SKRZYŃSKI

ur. w r. 1865, zakończył życie nagle wskutek wypadku automobilowego 11 września 1918 r. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w Żurawnie odbyło się dnia 15 września 1918 r.

O czem zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni: żona, córka i zięć, prosząc o modlitwę za duszę Zmarłego.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Austrya nie chce narzucać Polakom żadnego rozwiązania

Wiedeń, 20. września.

Od wysoko postawionej osobistości politycznej dowiaduje się „Polska agencya prasowa" co następuje:

Niezrozumiałem jest, jak mogła się w niektórych dziennikach warszawskich pojawić wiadomość, iż Austro-Węgry pragną Polakom narzucić pewne rozwiązanie sprawy polskiej. **Niema nic fałszywszego nad to twierdzenie. Było i jest głównym aksyomatem polityki polskiej hr. Buriana, by pozostawić Polakom swobodę wyboru zwierzchnika ich państwa.** Hr. Burian nie ma zamiaru odstąpić od tej zasady i stoi na stanowisku, że **nie powinno się z żadną stroną, zapomocą żadnej presyi wpływać na swobodną decyzyę Polaków co do ich przyszłości.** Stanowisku temu dał hr. Burian jasny wyraz w telegramie powitalnym z powodu otwarcia polskiej Rady Stanu.

Oczywiście nie przeszkadza to, by hr. Burian występował z przekonaniem **za rozwiązaniem austro-polskiem**, uważanem w porozumieniu z rządem austryackim i węgierskim i w znanej mu zgodności z licznymi miarodajnymi czynnikami polskimi za najlepsze rozwiązanie dla wszystkich interesowanych.

Na pytanie, co oznacza dla Polaków rozwiązanie austro-polskie i na czem ono polega, osobistość owa odpowiada:

Rozwiązanie austro-polskie oznacza **połączenie samodzielnej Polski z Austro-Węgrami przez osobę władcy i przez połączenie Królestwa z Galicyą**, krótko mówiąc: **unia personalna, uzupełniona przez pewne wspólne konstytucye, ustalone w drodze wspólnego porozumienia.** Do wypracowania takiej unii będą powołane miarodajne czynniki Austro-Węgier i Polski.

Widmo ogólnego głodu w Galicyi.

Kraków, 20 września.

Komisye gospodarcze Koła polskiego, miejska i wiejska, odbyły w Krakowie swe posiedzenia równocześnie.

Komisya wiejska stwierdziła, że **skutkiem niepamiętnych klęsk elementarnych, zbiory zbóż, owoców strączkowych, ziemniaków i paszy uległy katastrofalnemu zniszczeniu**, skutkiem czego nie tylko nie będzie żadnej nadwyżki tych ziemiopłodów na wywóz z kraju, ale **wyżywienie miejscowej ludności jest zaledwie na kilka miesięcy zabezpieczone i widmo ogólnego głodu w kraju nie było nigdy tak groźne.**

Komisya stwierdziła, że sytuacyę pogarsza jeszcze **dowolne postępowanie c. k. władz aprowizacyjnych, które nakładają kontyngenty żywności i paszy na kraj**, nie licząc się z faktycznymi stosunkami i **wydają ludność na łup samowoli prywatnych komisyonerów**, a równocześnie nie przydzielają krajowi innych artykułów niezbędnego zapotrzebowania w ilości, odpowiadającej liczbie głów ludności i zniszczeniu kraju przez wojnę, rozdział zaś tych artykułów powierzają żywiołom niepowołanym, skutkiem czego tylko nieznaczna część przydziału dochodzi do konsumcyi ubogiej ludności po cenach, wyznaczonych przez państwo.

Komisya podniosła z całym naciskiem, że **ten system nie tylko jest głównem źródłem nędzy i niedoli ludności krajowej**, ale także przyczyną, że kraj nie może oddać na usługi państwa tych zapasów żywności i paszy, do których wyprodukowania i oddania byłby zdolny przy racyonalnem traktowaniu ze strony c. k. władz aprowizacyjnych.

Komisya stwierdziła ponownie, że odbudowa gospodarcza kraju postępuje nadal żółwim krokiem, że

ROK 1918 ZOSTAŁ ZNOWU STRACONY DLA DOKONANIA OBSIEWÓW

leżących odłogiem obszarów roli 800.000 morgów we wschodnich powiatach i około

120.000 RODZIN NAPRÓŻNO DOTĄD OCZEKUJE DACHU NAD GŁOWĄ,

głównie skutkiem biurokratycznego skrępowania Centrali odbudowy Galicyi przez c. k. władze centralne, jako też skutkiem zastojów w wypłacie świadczeń wojennych i niepewności co do zwrotu szkód wojennych.

W związku z tem uchwalono szereg konkretnych żądań **w sprawie pomocy dla ludności z powodu klęsk ekonomicznych**, w sprawie wyżywienia ludności, zaopatrzenia w odzież i artykuły codziennego zapotrzebowania, w sprawie rekwizycyi i cen bydła, w sprawie odbudowy, demobilizacyi, świadczeń wojennych i szkód wojennych, oraz wypłaty zasiłków.

——o——

Uchwały komisyi parlamentarnej Koła polskiego

Kraków, 20 września.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj w gmachu magistratu w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Tertila, w obecności ministra Galicyi, dra Gałeckiego.

Prezes zdał sprawę z toku czynności za czas od ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. P dyskusyi, w której oprócz prezesa i p. ministra zabierali głos hr. Baworowski, Długosz, Haller, Steinhaus, Stesłowicz, Rauch, Zieleniewski i Witos, uchwalono następujące rezolucye:

Wniosek posła Witosa: Komisya parlamentarna Koła polskiego **zastrzega sobie zajęcie stanowiska w sprawach podatkowych, uzależniając je od stanowiska rządu** co do postulatów przez Koło polskie postawionych, oraz od uchwały pełnego Koła.

Wniosek posła Stesłowicza: Komisya parlamentarna stwierdza, że **znaczna część postulatów kraju, przedstawionych rządowi przez Koło polskie, nie doczekała się jeszcze urzeczywistnienia.** Komisya parlamentarna poleca prezydyum, aby **wezwało ponownie rząd do spełnienia konieczności krajowych**, a to tak w kierunku odbudowy kraju i poparcia rolnictwa, jak i aprowizacyi kraju oraz poprawy stosunków miast i ludności miejskiej. Komisya parlamentarna wzywa prezydyum, aby zdało sprawę z tej konferencyi z rządem na najbliższem posiedzeniu Koła polskiego. Komisya parlamentarna wzywa też prezydyum, aby na **najbliższem posiedzeniu Koła przedłożyło dokładne sprawozdanie o projektach ustaw podatkowych, wniesionych przez rząd.**

Wniosek posła Raucha: Komisya parlamentarna uchwala **przy rozdziale węgla zagranicznego**, gdzie obecnie przydziela się Galicyi **miesięcznie zaledwie 10 do 11 procent**, domagać się bezwarunkowo od rządu, względnie od ministra robót publicznych, aby odtąd, biorąc za podstawę liczbę **ludności naszego kraju, uwzględniano przynależny nam procent, t. j. 28 procent z całego kontyngentu.**

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się we Wiedniu, prawdopodobnie dnia 30 września.

Fałszywe wieści o dymisyach w Ostrowiu

Kraków, 20 września.

(x) Via Warszawa nadeszła do Krakowa wiadomość, **że na pewnem zebraniu oficerskiem w Ostrowiu, gdzie stoi I Brygada wojska polskiego, powstał porucznik M. i wniósł toast na cześć brygadyera Hallera.** Zdrowie wypili wszyscy oficerowie polscy. Niemieccy oficerowie powstali i zaprotestowali przeciwko temu i, oświadczywszy, że wyciągną z tego odpowiednie konsekwencye, opuścili zebranie.

W następstwie zajścia **aresztowani zostali porucznik M. i drugi oficer W.** Przebywają obecnie w areszcie domowym aż do dalszego rozporządzenia.

Dzienniki notują te wiadomość donosząc o **przygotowaniu 80 dymisyi oficerów Pol. siły zbrojnej.**

Otóż od przejeżdżających oficerów z polskiej Siły zbrojnej dowiadujemy się, że **absolutnie jest nieprawdą jakoby były przygotowane jakiekolwiek dymisye oficerów.** Natomiast różnemi drogami nadchodzą wiadomości z Ostrowia, stwierdzające, że istnieje tam stan **pewnej presyi na tle wielomiesięcznego zastoju i t. p. przy dostające się tamże mętne wieści o organizowaniu oddziałów polskich na wschodzie, budzą poruszenie** i są żywo omawiane.

Włochy odrzucają austryacką propozycyę pokojową.

Rzym, (B. K.). Agencya Stefani'ego ogłasza następującą notę:

Dotychczas nota austro-węgierska znaną jest rządowi włoskiemu z tekstu ogłoszonego przez agencyę telegraficzne. Jeżeli tekst ogłoszony przez wiedeńskie c. k. Biuro Koresp. jest dokładny, to **rząd włoski musi wskazać na to, że propozycyja austro-węgierska zmierza do tego, aby stworzyć złudzenie rokowań pokojowych bez istotnej treści i bez wszelkiego prawdopodobieństwa praktycznego wyniku.** Ostatnie oświadczenia mężów stanu niemieckich i austro-węgierskich, którzy **wykluczają wszelkie koncesye co do obszarów i chcą utrwalić niesprawiedliwe traktaty pokojowe z Brześcia i Bukaresztu, czynią niemożliwem rozpoczęcie wszelkich rokowań pokojowych, któreby miało przynieść pożytek.** Koalicya i St. Zjednoczone dostatecznie obwieściły, że życzeniem ich jest **pokój sprawiedliwy, pomijając zarazem najważniejsze podstawy, na których pokój ten ma być wybudowany. O tych punktach nota austro-węgierska nie wspomina ani słowa.** Tak samo rzecz się ma, o ile idzie o **bezpośrednie aspiracye Włoch.** Są one dobrze znane rządowi austro-węg. i jednocześnie stały **uznane przez sojuszników. Mogą one być ujęte jako dokończenie narodowego zjednoczenia przez uwolnienie narodów włoskich, które dotychczas ujarzmione były przez Austro-Węgry i jako urzeczywistnienie nieodzownych warunków bezpieczeństwa Włoch.**

Dopóki rząd austro-węgierski tych specyalnych celów wojennych nie uzna, jak niemniej i innych ogólnych, zwłaszcza tych, o które sprawiedliwie [illegible] **juszniey solidarnie walczą,** Włochy nie zaprzestaną walki, która doprowadzi ma ludzkość do dotychczas jeszcze niepewnej podstawy — trwałego pokoju, opartego na wolności i sprawiedliwości.

Wyjazd Sonnina do głównej kwatery.

„Corriere della Sera" donosi, że Sonnino wyjechał w towarzystwie ministra wojny do głównej kwatery. Podróż ta stoi w związku z **hr. Buriana.**

Odmowna odpowiedź Ameryki na notę austryacką.

Wiedeń (B. K.). Królewsko-szwedzki poseł w Wiedniu, z polecenia swego rządu podał wczoraj c. i k. ministrowi spraw zagran. do wiadomości tekst odpowiedzi rządu St. Zjedn. Ameryki na notę rządu austro-węgierskiego. Tekst tej odpowiedzi jest następujący:

„Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pisma Pańskiego z dnia . m., którem udzielono mi notę austro-węgerskiego rządu, zawierającą propozycyę dla rządów wszystkich państw wojujących, by wysłały reprezentantów na poufną i nieobowiązującą konferencyę, celem omówienia głównych zasad, na podstawie których mógłby być pokój zawarty. Równocześnie zostało zaproponowane, by przedstawiciele ci otrzymali pełnomocnictwo, ażeby sposób myślenia ich rządów na te zasady wzajemnie sobie podali do wiadomości, ażeby analogiczne wypowiadania zapatrywań przyjmowali i by otwarcie i swobodnie upraszali o wyjaśnienie co do tych punktów, które wymagają wywnętrzenia się.

W odpowiedzi na to mam zaszczyt oświadczyć, że treść Pańskiego komunikatu przedłożyłem Prezydentowi, który mi polecił Pana zawiadomić, że **rząd St. Zjedn. na propozycyę rządu austro-węg. może dać tylko jedną odpowiedź: On kilkakrotnie i z zupełną szczerością objawił warunki, pod którymi St. Zjedn. mogłyby przystąpić do rokowań pokojowych, on nie może i nie chce zajmować się żadnym projektem konferencyi w sprawie, w której swoje stanowisko i swoje zamiary tak jasno określił. Lausing".**

Austrya podtrzymuje swe propozycye pokojowe.

Wiedeń (B. K.). Urzędownie ogłaszają: Według dotychczasowych doniesień z zagranicy, odrzucenie zaproponowanej przez rząd austro-węgierski poufnej konferencyi w kwestyi pokoju jest prawie niewątpliwem. **Odpowiedź oficyalna na notę hr. Buriana dotąd nie nadeszła,** — nie wolno zatem w obecnej już chwili wdawać się w roztrząsanie przyczyn, które spowodowały rządy ententy do zajęcia takiego stanowiska. Dotąd znamy obszerne wywody ministra Balfoura w sprawie naszej propozycyi. Właśnie jego argumentacya jest dowodem, jak propozycya ministra spraw zagran, była trafną i jak **tylko przez przedyskutowanie kwestyi w nocie poruszonych możnaby opanować obecne ogólne pomieszanie pojęć.** Trzeba specyalnie na wywody Balfoura podnieść, że zawierają one **szereg przedwczesnych wniosków co do stanowiska mocarstw centralnych w sprawie pokojowej,** których by sobie mógł był oszczędzić, gdyby co do nich, w myśl propozycyi hr. Buriana, przystąpił do wzajemnego roztrząsania i dopiero wówczas gdyby na podstawie tego roztrząsania nabył tych wniosków, które on wypowiada obecnie bez dyskusyi, — dopiero wtedy miałby prawo mówić o zamiarach czwórprzymierza w ten sposób, jak on teraz uczynił. Prawdopodobnie jednak miałby on **sposobność w czasie tych konferencyi przekonać się o czemś przeciwnem.** Tylko wtedy, gdy kwestya pokoju omawiana jest obustronnie, w stosunkach zewnętrznych, które chronią ją od wpływów namiętności — **może ona poczynić postęp, który leży w interesie ludzkości. Propozycya rządu austro-węgierskiego istnieje nadal w mocy.**

* * *

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego").

Wiedeń, 20 września.

W kołach politycznych zwraca uwagę (podany wyżej — przyp. red.) wydany wczoraj oficyalny **komunikat o wrażeniu, jakie nota hr. Buriana wywarła w obozie koalicyjnym.**

„N. Fr. Presse" interpretuje to tak, **że hr. Burian najwidoczniej**

CZEKA NA FORMALNĄ ODPOWIEDŹ MOCARSTW KOALICYJNYCH,

bo dopiero wówczas będzie mógł osądzić, czy istnieje **możność wdania się w dyskusyę nad** przyczynami odmowy, a potem dopiero okaże się, czy **możliwą, ewentualnie konieczną jest dalsza wymiana pism dyplomatycznych.**

„Neuer Abend" w komunikacie tym upatruje symptom **korzystny** i daje wyraz zapatrywaniu, że

POŁOŻENIE MOŻE NIE JEST TAK BEZNADZIEJNE,

jak się wydawało po oświadczeniach Balfoura i Wilsona. Twierdzi, że na wszelki wypadek komunikat ten oznacza polepszenie położenia, bo utrudnia niesłychanie koalicyi **wręcz odmowną** odpowiedź.

„Neuer Abend" powiada, że najwidoczniej **tak Austro-Węgry, jak Niemcy zajmują co do swoich celów pokojowych stanowisko, które umożliwia zbliżenie do stanowiska Balfoura.** Na wszelki wypadek **ugodowy i pojednawczy ton tego komunikatu wzbudza nadzieje.**

Wymiana zdań między Paryżem, Londynem i Rzymem.

Rotterdam, 20 września.

Według prywatnych wiadomości z Londynu **rozpoczęła się już wymiana zdań między Paryżem, Londynem i Rzymem w sprawie noty hr. Buriana.** Pewne trudności rychłego załatwienia sprawy nastręcza choroba Lloyda George'a. Jak słychać do stanowiska, **które zajęła prasa, nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi.** Są to wynurzenia prywatne, pochodzące z własnej inicyatywy gazet.

Odrzucenie noty przez Anglię nie jest pewne?

Wiedeń, 20 września.

Berliński korespondent „Neue Fr. Presse" donosi z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że **odrzucenie propozycyi Buriana przez Anglię bynajmniej nie jest jeszcze pewnem.** W łonie rządu angielskiego ma **istnieć skłonność do wdania się w nieoficyalne konferencye, oczywiście pod pewnymi warunkami.**

Czy zapatrywanie tej grupy zdoła zwyciężyć, niewiadomo.

Konferencya gabinetu angielskiego.

Genewa, 20 września.

„Daily Express" donosi, że **gabinet angielski zbierze się dziś na konferencyę, w sprawie odpowiedzi na notę Buriana.** Oficyalna odpowiedź zostanie wręczoną **najwcześniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.**

Czwórprzymierze będzie mogło bliżej sformułować propozycyę.

Berlin, 20 września.

„Lokal Anzeiger" donosi z nad granicy francuskiej: „Matin" i „Temps" donoszą, że **rządy koalicyi, w swej odpowiedzi na notę Buriana, ewentualnie pozostawią swoim przeciwnikom możność bliższego sformułowania propozycyi.**

Narady państw skandynawskich.

Monachium, 20 września.

Jak słychać **między rządami Norwegii, Szwecyi i Danii toczą się rokowania w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska wobec noty hr. Buriana.**

O pociągnięcie do odpowiedzialności panujących czwórprzymierza.

Wiedeń, 20 września.

„Telegr. Compagny" donosi z Londynu: Na ostatniem posiedzeniu kongresu socyalistów pacyfistów, **Snowden przedłożył wniosek o przyjęcie propozycyi austro-węgierskiej.** Torne przedłożył wniosek, wypowiadający się **przeciw wszelkiemu zawieraniu pokoju, dopóki nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności rządy mocarstw centralnych.** Torne żądał nawet **pociągnięcia do osobistej odpowiedzialności wszystkich panujących czwórprzymieza.** W końcu przekazano wszystkie wnioski komisyom.

Bombardowanie Luksemburgu i miast niemieckich.

Berlin. (B. Wolffa). Nieprzyjacielscy lotnicy **atakowali wielokrotnie** w miesiącu sierpniu **obszary ks. Luksemburskiego,** obszary nad rzeką **Saarą, miasta** Karlsruhe, Mannheim, Frankfurt **nad Menem, Trewir itd.** Szkoda wojskowa była nieznaczna, natomiast znaczna własności prywatnej. **78 osób zostało zabitych, 47 ciężko, a 66 lekko ranionych.**

Zamach na Radka-Sobelsohna.

Sztokholm, 20 września.

„Prawda" donosi: Socyalni rewolucyoniści rozrzucili wczoraj odezwy, w których **zapowiadają zamach na komisarza ludowego Radka.** Radek oświadczył przyjaciołom, którzy zalecali mu, aby miał się na baczności, że nie myśli kryć się i że się **nie boi zamachów,** bo rząd bolszewicki poczynił wszystkie zarządzenia w celu jego obrony.

Obława w bóżnicy żydowskiej.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego")

Budapeszt, 20. września.

Z Marmarosz Sziget donoszą, że podczas nabożeństwa odprawionego w bóżnicy żydowskiej w sądny dzień, **policya otoczyła kordonem bożnicę i urządziła obławę, przyczem aresztowała wszystkich tych,** którzy nie mieli przy sobie legitymacyi. Przełożony gminy wyznaniowej żydowskiej udał się do funkcyonaryusza aby wnieść zażalenie. Kiedy powrócił, **policya zabroniła mu wstępu do bóżnicy.** Rabin przerwał nabożeństwo i oświadczył, że obejmuje od powiedzialność za wszystkich obecnych w bożnicy. Komenderujący porucznik nie zadowolił się jednak tem. **Deputacya, która chciała się udać do funkcyonaryusza rządowego, została równie otoczona przez policyę.** Komenderujący gen. Schilling dowiedziawszy się o zajściach kazał natychmiast rozwiązać kordon policyjny i oświadczył, że obława urządzoną została bez jego wiedzy i że zarządzi surowe śledztwo.

Kronika telegraficzna.

Z KASY OGNIOTRWAŁEJ Biura sekretarza Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, dr. Dziubińskiego, skradli włamywacze kilka tysięcy koron.

DEPUTACYA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ we Lwowie **prosiła** rektora ks. Waisa, by nakłonił do pozostania we Lwowie prof. Bruchnalskiego. Prof Bruchnalski otrzymał zaproszenia do objęcia katedry literatury polskiej w Warszawie.

ROZKAZ HINDENBURGA DO ARMII. — Hindenburg wydał rozkaz do armii, w którym, wspominając o ostatniej nocie austryackiej, mówi, **że** Niemcy **już** kilkakrotnie objawiły swe chęci pokojowe, a spotkały się z łżeniem i szyderstwem. Koalicya „batogami" pędziła swe wojska i narody do walki. Mimo noty, Niemcy nie mogą przerywać walki, lecz muszą okazać nieprzyjacielowi, że są nie do zwyciężenia.

ZAMORDOWANE PROSTYTUTKI. Z Wiednia telefonują: Wczoraj popołudniu znaleziono 43-letnią prostytutkę, Reginę Herzel, zamordowaną w gabinecie, który wynajmowała od pewnej biednej rodziny uchodźców w wielkim domu czynszowym w Praterze. Morderstwa dokonał jakiś żołnierz, który był u Reginy Herzel w nocy z niedzieli na poniedziałek. Morderca udusił ofiarę ręcznikiem. Przyczyna morderstwa jest absolutnie nieznana. Nie może być mowy o morderstwie rabunkowem, albowiem Herzel żyła w najstraszniejszej nędzy. Pobierała ona zasiłku miesięcznego 30 koron, ponieważ syn jej służy przy wojsku.

„ALBA“

Spółka z ogr. por.

KRAKOW

UL. SZCZEPANSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY i PUDRY

Wysyłki na prowincyę po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą

Sprzedam pół domu (druga połowa Sióstr Zakonnic) wraz z ogrodem w Kalwaryi Zebrzydowskiej. Wiadomość: Sebastyan Surma, Myślenice. 532

Poszukuję dzierżawy wodnego młyna gospodarskiego z kilku morgami ziemi lub bez. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Jan Gawroński Poste-restante Kraków. 534

Kupię wózek ręczny dwu- lub czterokołowy, używany lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia w Administracyi Gońca Krakowskiego ul. Karmelicka 16. 1—3 x

Obiady domowe nadzwyczaj smaczne dla inteligencyi po 6 K na miejscu i do domu wydaje kuchnia domowa przy ul. Kremerowskiej L. 6. parter na lewo. 628

Zginął pies żółtej maści wabi się „Miluś“. Znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. — Zgłoszenia pod „A. B.“ Dajwór 29/I. 535

Kawaler, fachowiec lat 38. katolik. na pewnej posadzie z braku znajomości życzyłby sobie poznać się z starszą panną lub młodszą wdową. Fotografia pożądana. Rzecz traktuje na serio. — Zgłoszenia pod „363“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 609

Chłopiec z działu bufetowego z rozpoczętą praktyką poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Chłopiec“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 536

Młodzieniec przystojny, inteligentny. lat 25. na odpowiednim stanowisku z braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 24 również przystojną. inteligentną. wykształconą, najchętniej z prowincyi z odpowiedniem posagiem w celu wspólnego dobra. Rzecz traktuje serio. Zgłoszenia tylko z fotografią za której zwrot ręczy się słowem honoru nadsyłać pod „Blondyn“ do Administracyi Gońca Krakowskiego. 363

Moje mieszkanie przy ul. Floryańskiej. składające się z 2 pokoi, kuchni (wodociąg. elektryka). zamienię na takie samo lub większe. trochę dalej od śródmieścia. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracyi Gońca Krakowskiego.

Pannę dobrze poleconą — przyjmie Księgarnia ul. Sławkowska 3. 399

Wiewiórkę kupię. Chorąży Bałuk Kraków, ul. Montelupich 7. I p., drzwi 28. 398

Uczeń celujący wyższych klas, udzieli pomocy uczniom klas niższych gimnaz. Zgłoszenia pod „Ł. W.“ do Adm. Gońca Krakowskiego. 400

Dnia 2. września br. zgubiłem, czy skradziono mi w Przemyślu dokument wojskowy. mocą którego zwolniony zostałem z wojska. Nr. dokumentu 5231. — Łaskawy znalazca odeśle go pod moim adresem: Felicyan W. Zienkiewicz. cukiernia Płonki, Tarnów. skąd otrzyma stosowną nagrodę. 622

Realność z ogrodem i parcelą ul. Królowej Jadwigi l. 30 do sprzedania. Wiadomość: Szlak l. 20. I p. u właściciela. 525

Stolarzy oraz chłopców do praktyki przyjmie artystyczna stolarnia Pazdona, Kraków, Krzyża 10. 610

2 do 3 par bucików skórzanych. nowych. dam za 25 cetnarów węgla. — Wiadomość: Dom Agencyjny M. Nurek, Kraków, Karmelicka 12. 538

Sprzedam pretensye 30.000 K jako resztującą cenę kupna realności. Właściciel Podgórze, Plac Serkowskiego L. 3. 580

Stanisław Ignacy Witkiewicz

prosi Jerzego Rembowskiego. Mieczysława Sorokę i p. Jadwigę Zielińską (względnie Ich znajomych) o przysłanie adresów. Zakopane Willa „Wawel“. 379

Polecam P. T. Kupcom

PASTĘ do obuwia na terpentynie francuskiej 509

czarną i żółtą z materyałów przedwojennych po cenach przystępnych. Wysyłki uskuteczniam za zaliczką. Dom Agencyjny **M. Nurek** Kraków, ul. Karmelicka 12.

„LUX“

Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3235.

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Poszukuje się kobiet do roznoszenia gazet. — Wiadomość w Administr. Gońca Krakowskiego

---

Kto szuka posady, zajęcia głównego lub ubocznego — kto szuka ludzi do pracy, ma wolne posady — kto chce coś sprzedać albo kupić — kto wreszcie ogłosić chce inne swoje potrzeby, uczyni najlepiej, ogłaszając je w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ naszego dziennika. Słowo po 12 hal. za jeden raz. Drobne ogłoszenia nadesłane z prowincyi zamieszcza się w najbliższym numerze. — Olbrzymia poczytność i ogromne rozpowszechnienie nietylko w Galicyi, ale też i w Królestwie Polskiem zapewnia doskonały skutek. x

---

Podziękowanie!

Niniejszem dziękuję Tow. Wzajem. Ubezp. w Krakowie za wypłacenie całkowitej premii z ubezpieczenia po ś. p. **Józefie Hupersie** urząd. Wydziału Krajowego.

Michalina Hupertowa

619 Lwów, Anczewskich 5.

Cegielnie, wapielnie, fabryki dachówek projektuje, plany wykonuję, — 20 letnie praktyki 471

Kazimierz Tokarz

ceramik wydziału Budowlanego dla odbudowy kraju w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 45

Nowe losy wartościowe

czyli tak zwane Premjówki, które mają rocznie 5 ciągnień i główne wygrane Koron 1,000.000, 500.000, 200.000, 100.000, 50.000 i setki mniejszych wygranych a najmniejsza wygrana przewyższa obecną cenę kosztu. — Prospekta zupełnego wyjaśnienia bezpłatnie przesyła:

KANTOR Sadzikowskiego w LUBLINIE. 507

„JERRY“ S-ka

Z OGR. POR. 606

KRAKÓW, Floryańska 28

LWÓW, Sykstuska 2,

posiada na składzie w wielkim wyborze kompletne amerykańskie

URZĄDZENIA BIUROWE i GABINETÓW MĘSKICH,

stylowe **garnitury klubowe:** skórzane, pluszowe, gobelinowe, sukienne; kompletne stylowe **sypialnie i jadalnie;** większa ilość łużek wraz z sieniikami i szafkami nocnemi, nadających się do urządzenia pensyonatów, hotelów, burs etc.

NOWO OTWARTY

Zakład artystyczno-graficzny

„FOTOCHEMIA“

w Krakowie Dz. XXII, ul. Krakusa 9

wykonuje artystyczne klisze jedno- i wielobarwne dla ilustracyi, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p. 458

TANIE KSIĄŻKI!

BIBLIOTECZKA LEGIONISTY:

obejmująca XII tomików, zawiera prace militarne i historyczne najlepszych pisarzy polskich. Cena pojedynczego tomiku 1 K. podwójnego 2 K. — Dotąd wyszły:

Różycki K.: Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej z 1831 r. t. 1. **Bentkowski Wł.:** Notatki osobiste z r. 1863 t. II. i III. **Prądzyński:** Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi t. IV i V. **Jabłonowski St. Książę:** Wspomnienie o bateryi t. VI i VII. **Chłapowski D.:** Wojna 1807 t. VIII. **Górski K.:** Wojna 1792 r., t. IX i X. **Chrzanowski W.:** Bitwa grochowska, t. XI i XII.

BIBLIOTECZKA POLSKA:

Dotąd pojawiło się XXI. tomików, zawierających najcelniejsze utwory naszych największych autorów. Cena tomiku pojedynczego 40 hal., podójnego 70 hyl.

Tom I. i II. wyczerpane; T. II. Opowiadania wybrane II; T. IV. Opowiadania wybrane III; T. V. **A. Mickiewicz:** Grażyna; T. VI. **Słowacki J.:** Jan Bielecki. Ojciec zadżumionych; T. VII. i VIII.: Łutnia polska; T. IX. i X. **A. Mickiewicz:** Dziady; T. XI. i XII. **Z. Krasiński:** Przedświt: T. XIII. XIV. Pieśni Nowych Legionów; T. XV. **St. Wyspiański:** Warszawianka; T. XVI. **Kaden Bandrowski Juliusz:** Iskry (Nowele); T. XVII. **T. Rittner:** Powrót; T. XIX. **St. Tarnowski:** Miłość Ojczyzny; T. XXI. **Przybyszewski:** Tyrteusz.

WYDAWNICTWA LEGIONOWE

różnych autorów, bezpośrednich uczestników walk.

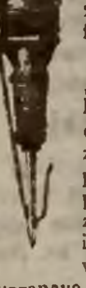
Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Do nabycia

W CENTRALNEM BIURZE WYDAWNICTW

w Krakowie, ul. Gołębia l. 20. parter i we wszystkich księgarniach. — Wysyłka na pocztę polową tylko za uprzednim nadesłaniem należytości, 1 K na porto i opakowanie. 511

Taniej niż wszędzie!



Nowość! Patent światowy

Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. **Polski sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zal. o 50 h. drożej. Fabr.: **Dom Handlowy**

M. Pierożek i Ska,

Kraków, ul. Karmelicka 9. Oddział 24. 242

Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce.

„LEN“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

przystąpiło już do budowy fabryki w Krośnie kosztem około 3 do 4 milionów koron.

Łodygę lnu i konopi przyjmować będzie od końca września br.

Dotąd ma już „LEN“ ponad 6.000 członków z wpłaconymi udziałami jeden milion koron.

Nowych członków i podwyższenia udziałów członków dotychczasowych przyjmuje się w dalszym ciągu.

Bliższe informacye podaje broszurka „Len i płótno“, którą każdy otrzyma na żądanie bezpłatnie.

Adres: „LEN“ Stow. zarej. z ogr. por. Kraków, ul. Szewska 12. 454

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TEL. ...